

Można się spotkać z opinią, że spośród wszystkich przewodów łączących elementy systemu hi-fi, na brzmienie najbardziej wpływają te biegnące od wzmacniacza do kolumn. Ma to sens od strony teoretycznej, ale finalnie i tak zawsze chodzi o dźwięk. Jeżeli pięć metrów specjalistycznego przewodu da nam to, czego nie mogliśmy osiągnąć, zmieniając źródła lub listwy zasilające, wpadliśmy jak śliwka w kompot. Polska wydaje się europejskim zagłębiem audiofilskich kabli. Zebraliśmy więc do testu kilkanaście propozycji z naszego podwórka.

Tomasz Karasiński

Z własnego gniazda

Test kable głośnikowe ponad 1000 zł/m

Audiomica Laboratory Miamen Consequence

Oprócz modelu Celes Excellence, który w firmowej hierarchii jest produktem ze średniej półki, Audiomica dostarczyła do recenzji swój flagowy przewód głośnikowy – Miamen Consequence.

Należący do serii Top przewód wygląda tak, jakby można było przez niego przepuścić prąd zasilający średniej wielkości miasteczko. Jest gruby, ciężki i sztywny. Wtyki widelkowe są z gatunku tych, które mogłyby wyrwać gniazda z budżetowego wzmacniacza.

Masa i przekrój kabli nie wzięły się znikąd. Zastosowano aż 12 żył wielodrutowych, z których każda składa się z 45 polerowanych przewodników wykonanych, jak zapewnia producent, z najczystszej na świecie miedzi długokryształicznej wytwarzanej metodą OCC (Ohno Continuous Casting). Do tego dochodzi podwójne ekranowanie multi-shield, które polega na nakładaniu ekranów przeciwnie skręcanymi plecionkami o różnej gęstości. Proces jest podobno pracochłonny i wymaga testów laboratoryjnych. Przewody ekranowane w ten sposób mają duże średnice zewnętrzne, co wymusza stosowanie specjalnych, galwanicznie rodowanych wtyków. Opracowana przez Audiomicę metoda nanoszenia tej powłoki jest identyczna jak posrebrzanie i odbywa się dwuetapowo dla zapewnienia najlepszych właściwości mechanicznych. Powłoka ma być dziesięciokrotnie grubsza niż w standardowych procesach galwanizacji. Cena tej przyjemności to 16599,95 zł. Przynajmniej te grosze można było opuścić.



Brzmienie

Charakter brzmienia Miamena Consequence utwierdził mnie w przekonaniu, że celem Audiomiki nie jest całkowita neutralność czy brak cech szczególnych. Ich flagowy produkt nie należy do tych, których nie słycać w torze.

Dźwięk rośnie na naszych oczach. Niskie tony stają się tak potężne i głębokie, że zaczynamy się zastanawiać, czy konstruktorzy kolumn zdawali sobie sprawę, jakie częstotliwości one potrafią pompować. Scena stereofoniczna rozciąga się daleko poza obudowy – zarówno w wymiarze szerokości, jak i głębi. Brzmienie jest duże, koncertowe i zbudowane w iście amerykańskim stylu. Nie mam pewności, czy pod względem przejrzystości lub mikrodynamiczności Miamen Consequence jest o tyle lepszy od modelu Celes Excellence, na ile wskazywałaby różnica w ich cenie. Spodobało mi się natomiast, że mimo

całej efektywności Miamen zachował przyjemną, ciepłą barwę i spójność.

W miedzi OCC rzeczywiście jest coś, co sprawia, że odsłuchy stają się przyjemniejsze. Jeśli któremuś z posiadaczy high-endowych systemów ta estetyka jest bliska, bardzo prawdopodobne, że Consequence sprawdzi się u niego jak żaden inny kabel. Na pewno robi wrażenie – tak swoim wyglądem, jak i brzmieniem.

Konkluzja

High-endowy przewód z jasno zaznaczonym własnym charakterem.

Audiomica Laboratory Miamen Consequence

Cena/długość: 16599,95 zł/2 x 2,5 m
(3319,99 zł/m)

Ocena:

Brzmienie:	hi-end
Jakość/cena:	-